

Lukasz Kalisz

## Atmosfera rodzinna jako element wychowawczy w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym im. św. Jana Bosko w Różanymstoku

### Wstęp

Ksiądz Jan Bosko<sup>1</sup>, tworząc system prewencyjny<sup>2</sup>, odwoływał się do koncepcji wcześniejszych pedagogów i stworzył swój własny sposób pracy, w którym główną instytucją wychowującą było oratorium. Był on doskonałym praktykiem, który stare metody wychowania chrześ-

---

<sup>1</sup> Jan Bosko (1815-1888), włoski duchowny, założyciel Towarzystwa św. Franciszka Salezego (salezianie), współzałożyciel Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycieli (salezjanki). Opracowany system wychowawczy realizował w zakładanych szkołach niedzielnych, dziennych, wieczorowych, laboratoriach przyuczających do różnych zawodów, kolegiach, konwiktach, ośrodkach misyjnych i hospicjach. Jednocześnie wydawał czasopisma oraz podręczniki szkolne. W dniu śmierci ks. Bosko istniały 64 domy salezjańskie w 6 krajach, w których pracowało 768 salezjanów. Duchowość ks. Bosko i jego dokonania sprawiły, że w 1 kwietnia 1934 roku ogłoszono go świętym, a Zgromadzenie stało się drugim co do wielkości zakonem na świecie. W roku 1946 ks. Jan Bosko został patronem prasy katolickiej. Dziś, wychowując dzieci i młodzież, zwłaszcza najuboższą, salezianie w liczbie około 17 tysięcy pracują w 128 krajach, a liczba salezjanek wynosi 15 tysięcy w placówkach 90 krajów. – J. Draus, R. Terlecki, *Historia Wychowania wiek XIX i XX*, Kraków 2005, t. 2, s. 63-64; T. Bosco, *Spełniony sen – opowieść biograficzna o św. Janie Bosko*, tłum. A. Gryczyńska, Warszawa 2003, s. 354; L. von Matt, H. Bosco, *Ksiądz Bosko*, tłum. J. Jurczyński, K. Siekiński, Warszawa 1994, s. 156; *Z Księdzem Bosko*, „Misje Salezjańskie”, wydanie specjalne 2005, s. 3.

<sup>2</sup> Zdaniem ks. Bosko w wychowaniu młodzieży stosuje się dwa przeciwległe systemy: zapobiegawczy i represyjny. Represyjny polega na tym, że ogłasza się i wykrywa przestępców, wymierzając im zasłużoną karę. Dominuje surowość i dystans wobec wychowanków, a przełożony pojawia się wśród nich tylko po to, by nałożyć odpowiednią karę. Inaczej jest w przypadku systemu zapobiegawczego. Podwładnych zapoznaje się z przepisami i regulaminem, by następnie otoczyć ich opieką, wskazywać drogę, dawać rady i wskazówki, czy też upominać z dobrocią. Nad postępowaniem młodych czuwają asystenci i dyrektor zakładu. Jest to więc działanie, które wyprzeda negatywny wpływ środowiska na dziecko. – B. Smolińska-Theis, *Od opieki do prewencji*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1997, nr 10, s. 7.

cijańskiego przystosował do nowych warunków<sup>3</sup>. Organizując swoje placówki, zwrócił szczególną uwagę na osobę wychowawcy, od którego zależało prowadzenie młodzieży według trzech zasad wyznaczających jakość całej działalności salezjańskiej<sup>4</sup>. Ksiądz Bosko stworzył system, który w oparciu o jego własne życie miał być miejscem ojcowskiej dobroci opierającej się na rozumie, religii i nieustannej miłości<sup>5</sup>. Oprócz tych trzech filarów wyróżnił także takie założenia jak: brak kar, asystencja i omówiona w artykule atmosfera domu rodzinnego. Celem systemu było formowanie uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan<sup>6</sup>. Wymienione zasady stały się podstawą działalności pedagogicznej we wszystkich placówkach prowadzonych przez Towarzystwo Salezjańskie, m.in. w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym im. św. Jana Bosko w Różnymstoku<sup>7</sup>.

Celem badań przeprowadzonych we wspomnianej placówce było kompleksowe ujęcie i wyjaśnienie współczesnych form pracy z młodzieżą według założeń systemu prewencyjnego. Główny problem badawczy pracy to zdiagnozowanie, czy w Ośrodku panuje atmosfera domu rodzinnego i w jaki sposób jest realizowana.

W pracy korzystano z metody monografii pedagogicznej, która według Tadeusza Pilcha prowadzi do rozpoznania struktury i efektywności działań wychowawczych, do postawienia diagnozy określonych niedomogów i opracowania koncepcji ewentualnych ulepszeń. Pozwala

---

<sup>3</sup> Z. Lato, *Wymiar apologetyczny systemu prewencyjnego Św. Jana Bosko*, „Roczniki Teologiczne” 1988, nr 45, z. 2, s. 114-115.

<sup>4</sup> *Współczesny wychowawca w stylu ks. Bosko. Materiały z sympozjum z okazji 100-lecia pracy Salezjanów w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 1999, z. 1, s. 155.

<sup>5</sup> K. Franczak, *Z doświadczeń działalności oświatowej i wychowawczej Zgromadzenia Salezjańskiego w Polsce*, „Wychowanie na co dzień” 2000, nr 7-8, s. 17.

<sup>6</sup> S. De Pieri, *Ukierunkowanie w wychowaniu i towarzyszenie powołaniu*, tłum. L. Furman, Warszawa 2002, s. 60.

<sup>7</sup> Ośrodek typu resocjalizacyjnego rozpoczął funkcjonowanie 7 maja 2003 roku. Przeznaczony jest dla wychowanków z terenu całej Polski, skierowanych do Ośrodka na mocy decyzji sądu. Większość wychowanków pochodzi z rodzin rozbitych i patologicznych. Przy Ośrodku istnieje bursa oraz Specjalna Szkoła Podstawowa i Gimnazjum. Placówka niesie pomoc młodzieży męskiej, pozbawionej najczęściej fundamentów miłości rodzicielskiej. Personel wychowawczy stara się tworzyć atmosferę wychowawczą, w której młodzi ludzie będą zdolni do odkrycia w sobie wartości i sił, umożliwiających im godne życie, oparte na zrozumieniu i miłości siebie i drugiego człowieka. – <http://www.rozanystok.salezjanie.pl> [15.05.2008].

na porównywanie struktur, zasad funkcjonowania i ocenę przyjętych w tych instytucjach rozwiązań problemów wychowawczych<sup>8</sup>.

Metoda monograficzna posługuje się takimi technikami jak: analiza dokumentu, obserwacja uczestnicząca, ankieta oraz wywiad<sup>9</sup>. Wymienione techniki zostały zastosowane w tej pracy. Przy analizie dokumentu uwzględniono materiały źródłowe zdeponowane w Archiwum Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego im. św. Jana Bosko w Różanymstoku.

Badania wychowanków przeprowadzono przy użyciu anonimowej ankiety, w sposób audytoryjny. W kwestionariuszu ankiety skorzystano z kafeterii zamkniętej i półotwartej. Wychowawcy Ośrodka wzięli udział w wywiadzie standaryzowanym. Sposób przeprowadzenia wywiadu był jawny, a pytania w nim zawarte to wyłącznie pytania dopełnienia. Po zakończeniu wywiadu wychowawcy uzupełnili także ankietę dla wychowanków. Taki sposób przeprowadzenia dodatkowych badań służył weryfikacji informacji uzyskanych od wychowanków.

Oprócz wspomnianych wcześniej badań wykorzystano również obserwację uczestniczącą oraz rozmowy z wychowankami i kadrą Ośrodka. Miało to miejsce we wrześniu i grudniu 2006 roku, a także w marcu 2007 roku. W badaniach wzięło udział 8 wychowawców Ośrodka, dyrektor i 48 wychowanków w wieku 12-18 lat, przebywających w tej placówce od dwóch tygodni do ponad trzech lat. Najwięcej podopiecznych pochodzi z dużych i średnich miast – 33 osób, z małych miast i wsi pochodzi zaledwie 15 osób.

---

<sup>8</sup> M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2003, s. 46.

<sup>9</sup> T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 77.

## Atmosfera domu rodzinnego w systemie prewencyjnym ks. Jana Bosko

*Rany w rodzinie trzeba leczyć, a nie usuwać.  
Ukrywać to, co jest przykre, rozmawiać ze wszystkimi i wszystkim doradzać miłość i wytrwałość<sup>10</sup>.*

Jan Bosko obserwował sytuacje rodzin w Turynie. Widząc rozpad wielu z nich, postanowił zająć się opuszczonymi dziećmi, które ze względów ekonomicznych traciły swoje dzieciństwo – same musiały zapewnić sobie mieszkanie i środki do życia. Ksiądz Bosko zakładając oratoria i szkoły, nie tylko kształcił chłopców, ale także chronił przed rozbojami, utratą zdrowia, a nawet życia<sup>11</sup>. W Oratorium wiele lat mieszkała matka Małgorzata, która była niezbędna przy podtrzymywaniu rodzinnej atmosfery. Role w takiej rodzinie salezjańskiej były zbliżone do wielu katolickich rodzin tamtego okresu<sup>12</sup>. Ojciec, mąż pracą i inteligencją musiał zadbać o utrzymanie rodziny, uczył otwarcia na potrzeby innych i zaangażowania na rzecz społeczności. Matka zaś prowadziła dom, troszczyła się o pożywienie, ubranie oraz religijne wychowanie dzieci<sup>13</sup>.

W czasach, gdy miejsca noclegowe były w większości zajęte, Jan Bosko przyjmował do swoich domów tylko sieroty, które nie miały nikogo. Uważał, że nie może odbierać chłopców rodzinie, która jako pierwsza powinna zająć się wychowaniem i zapewnieniem utrzymania. Nie doty-

---

<sup>10</sup> T. Bosco, *Złote myśli Księdza Bosko*, tłum. A. Lis, Warszawa 2002, s. 139.

<sup>11</sup> M. Woś, *Salezjański system wychowania a socjologia wychowania Floriana Znanieckiego*, „Seminare” 2005, nr 21, s. 540-541.

<sup>12</sup> W XIX-wiecznych Włoszech w miarę postępu ekonomicznego i przemian politycznych powoli następował kryzys rodziny patriarchalnej i modelu rodziny z czasów dzieciństwa Jana Bosko. Rodzice zaczęli tracić autorytet dzieci, które domagały się uszanowania swoich poglądów. Migracja do miast w poszukiwaniu „lepszego życia” kończyła się zerwaniem więzów rodzinnych i upadkiem moralnym przez wchodzenie w środowiska przestępcze. Jan Bosko przygarniał młodych ludzi oderwanych od domowych tradycji, od wiary, ciepła i bezpieczeństwa. Ofiarował im rodzinę sprzed rewolucji, pełną troski o wychowanie i dobro jej członków. – M. T. Chmielewski, *Wychowanie w rodzinie a system prewencyjny ks. Bosko. Próba wskazania korelacji*, „Seminare” 2000, nr 16, s. 221-222.

<sup>13</sup> A. Paszek, *Źródła ducha rodzinnego w systemie wychowawczym św. Jana Bosko*, „Seminare” 2004, nr 20, s. 393-394.

czyło to zajęć ruchowych i nauki, w której brali udział wszyscy chętni, jednak na noc wracali oni do swoich domów.

W rozumieniu systemu prewencyjnego członkowie rodzin rozbitych, patologicznych mają szansę stworzyć własne, nowe i zdrowe „organizmy” zastępujące rodzinę<sup>14</sup>. Jan Bosko zapewniał chłopcom najpierw pomoc materialną, a potem moralną i religijną. W tym celu prosił o jałmużnę i zbierał ofiary na utrzymanie placówki. Dbał też, aby w jego domach wychowawcy byli osobami życzliwymi, oddanymi wychowancom tak, jak członkowie jednej rodziny. Asystencja wychowawcza rozumiana jako ciągłe towarzyszenie podopiecznym nie może być jedynie sposobem pracy. Postawa asystenta zmierza do naśladowania postaw ojca, brata i przyjaciela w stosunku do wychowanków i pozostałej kadry pracującej w placówce.

Dziś wszelkie dzieła salezjańskie – bez względu na rodzaj działalności – są zaliczane do Rodziny Salezjańskiej, w ramach której odbywają się wspólne spotkania przedstawicieli oratoriów, szkół, internatów i innych placówek założonych w celu dbania o rozwój młodzieży<sup>15</sup>. Mają one na celu doskonalenie sposobów pracy z młodzieżą współczesną, różniącą się od tej z czasów księdza Bosko.

### **Realizacja atmosfery rodzinnej w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Różanymstoku**

Rodzina – miejsce silnego zaangażowania uczuciowego i dojrzewania społecznego – jest często zagrożona przez czynniki społeczne i kulturowe. Salezianie od początków swego istnienia starali się pomagać rodzinom, a szczególnie dzieciom, które nie mogły wzrastać w swoich domach. Ksiądz Jan Bosko z założenia przyjmował pod opiekę sieroty, bądź opuszczoną młodzież, niemającą bliskich. Do współczesnych pla-

<sup>14</sup> M. Woś, *Salezjański...*, s. 536.

<sup>15</sup> Przykładem takiej współpracy jest Konferencja zorganizowana przez Biuro Inspektoriatne ds. Szkół i Ośrodków Wychowawczych w Pile – M. Woś, *Konferencja nauczycieli i wychowawców szkół salezjańskich oraz przedstawicieli ośrodków wychowawczych Salezjańskiej Inspektorii pw. św. Wojciecha z siedzibą w Pile pt. Jan Paweł II o systemie wychowawczym św. Jana Bosko (Rumia 8-9 kwietnia 2006r.)*, „Seminare” 2006, nr 23, s. 467-469.

cówek często trafiają sieroty społeczne, których rodzice żyją, ale nie potrafią stworzyć właściwych warunków do rozwoju swoich dzieci. Salezjański Ośrodek Wychowawczy w Różanymstoku swoje podstawowe zadania realizuje poprzez wspieranie rodziców w pełnieniu funkcji wychowawczej i edukacyjnej, a także udzielanie pomocy rodzinom w zakresie doskonalenia umiejętności niezbędnych we wspieraniu wychowanków, w szczególności w zakresie unikania zachowań ryzykownych<sup>16</sup>. Ośrodek jest także zobowiązany, aby poszanować i dbać o podtrzymywanie związków emocjonalnych wychowanka z rodzicami i rodzeństwem<sup>17</sup>. Wychowankowie Ośrodka nie mogą go opuszczać bez postanowienia sądowego, dlatego na czas pobytu w placówce musi on zastąpić im dom, w którym mogliby wzrastać i się rozwijać.

Z badań wynika, że chłopcy nie traktują pobytu w Ośrodku jak w rodzinie (por. wykres 1), gdyż nie są tu z własnej woli, tylko z przymusu (wyrok sądowy). To właśnie różni Ośrodek Wychowawczy od Oratorium Salezjańskiego, którego społeczność tworzą osoby przebywające tam z własnej woli. Dyrektor różanostockiego Ośrodka do trudności związanych z wytworzeniem atmosfery rodzinności zalicza znaczną liczebność grup i duży budynek, który według niego powinny zastąpić małe siedziby, zbliżone do realnie istniejących domów. Dlatego w budynku trwają prace nad stworzeniem nowych wejść dla każdej grupy, aby możliwe było oddzielne funkcjonowanie każdej z nich.

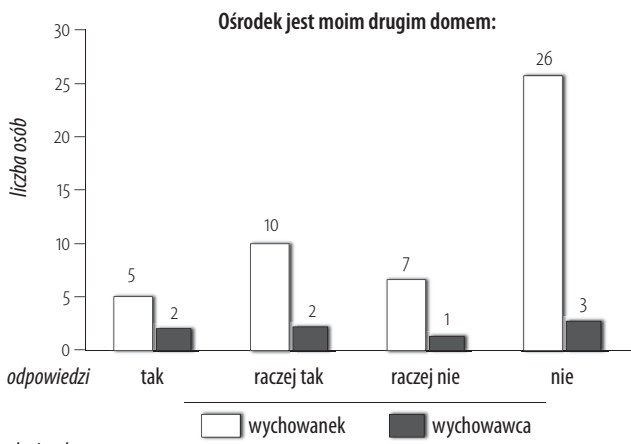
Dyrektor ośrodka – ks. Krzysztof Grzendziński stwierdza, że braki w strukturach mogą być zastąpione przez klimat, jaki wnosi wychowawca. To od niego zależą relacje panujące wewnątrz grupy (por. wykres 2.). Z badań wynika, że większość wychowanków traktuje relacje w grupie jako poprawne, jednak podobna liczba uznała te relacje jako obojętne. Co szósty wychowanek określa te relacje jako rodzinne. Na uwagę zasługuje tutaj fakt, że badani chłopcy właśnie z powodu pewnych dysfunkcji rodziny weszli w konflikt z prawem. Dlatego zamiast wspierać rodzinę, Ośrodek często musi ją zastąpić, aż do momentu pełnoletniości wychowanka. Połowa odpowiedzi wychowanków wskazuje na pozy-

---

<sup>16</sup> Statut Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego w Różanymstoku, zespół akt: Dokumenty Organizacyjne, archiwum zdeponowane w sekretariacie placówki, § 3 ust. 4 pkt 3,4.

<sup>17</sup> Ibidem, § 35 pkt 4.

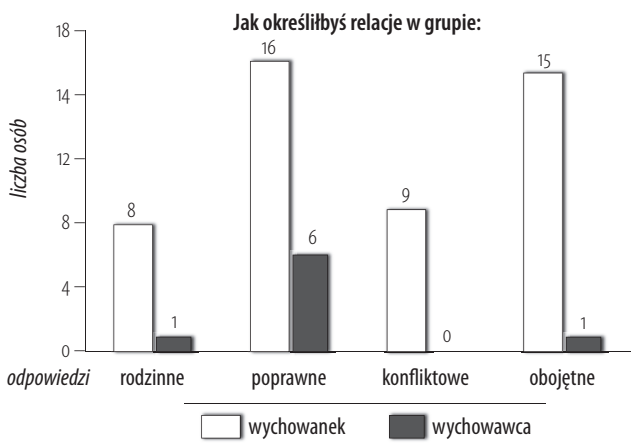
Wykres 1. Nastawienie wychowanków do przebywania w Ośrodku



Źródło: badania własne

tywne relacje wewnątrz grupy (jednolity kolor na wykresie). Zważając jednak na wiek wychowanków, nie można jednoznacznie określić, czy relacje konfliktowe nie są dla nich wychowawcze i czy owe konflikty nie mają jedynie charakteru krótkotrwałego zmuszającego wychowanka do odpowiedzialnego wykonywania powierzonych mu obowiązków.

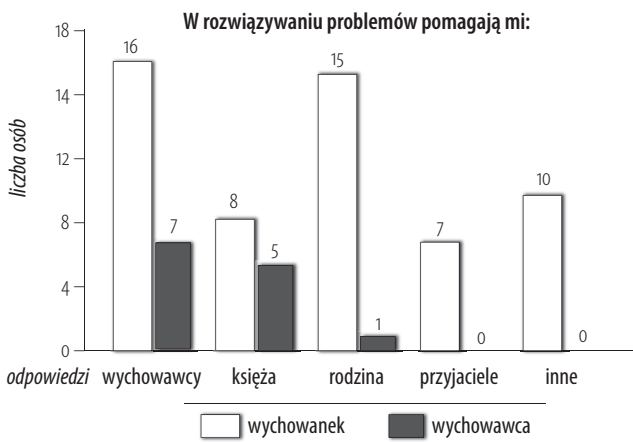
Wykres 2. Relacje w grupie



Źródło: badania własne

Relacje rodzinne wyrażają się m.in. przez osobisty kontakt, który wychowanek w sytuacjach problemowych nawiązuje z życzliwymi sobie osobami (por. wykres 3.). W pytaniu dotyczącym rozwiązywania problemów zarówno wychowankowie (pięć osób), jak i wychowawcy (pięć osób) zaznaczyli więcej niż jedną odpowiedź. Pomimo tego że suma odpowiedzi nie jest równa liczbie osób badanych, wszystkie odpowiedzi zostały naniesione na wykres 3.

**Wykres 3. Osoby, do których wychowanek zwraca się z problemami**



INNE: nikt (4 odpowiedzi), sam (3 odpowiedzi), koledzy (2 odpowiedzi), wszyscy (1 odpowiedź). Źródło: badania własne

Wychowawcy zgodnie ze statutem Ośrodka mają obowiązek stwarzać wokół wychowanka atmosferę domu rodzinnego, ciepła i poczucia bezpieczeństwa oraz przygotowywać do samodzielnego życia<sup>18</sup>. Badania wykazały, że wychowankowie przy rozwiązywaniu problemów korzystają z pomocy różnych osób, w tym wychowawców i księży. Potwierdzona została życzliwość kadry, która na czas pobytu w placówce jest najbliższej z nimi związana. Z badań wynika, że co trzeci wychowanek korzysta z pomocy rodziny przy rozwiązywaniu problemów w placówce. Jednak ta odpowiedź nie jest potwierdzona przez kadrę placówki, która podczas wywiadów stwierdziła, że wizyty rodzin podopiecznych są

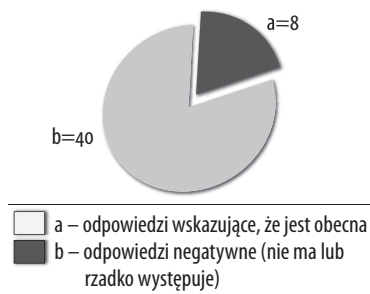
<sup>18</sup> Ibidem, § 20 ust. 2 pkt 14.



sporadyczne. Większość rodziców nie odwiedza swoich dzieci, często jedyną formą kontaktu jest telefon bądź list. W takiej sytuacji wychowankom pozostaje wsparcie osób, z którymi mogą mieć kontakt osobisty na terenie placówki, a takimi są: wychowawcy, duchowni, nauczyciele szkolni i inna kadra Ośrodka oraz koledzy.

**Wykres 4. Skojarzenia wychowanków dotyczące rodzinnej atmosfery w Ośrodku.**

**Niedokończone zdanie: Rodzinna atmosfera w Ośrodku...**



Źródło: badania własne

W niedokończonych zdaniach (wykres 4.) jedynie ośmiu wychowanków stwierdziło, że rodzinna atmosfera jest obecna w Ośrodku. Pozostali w swoich odpowiedziach negowali jej istnienie. Także wychowawcy w wywiadach twierdzili, że pomimo ich starań trudno jest doprowadzić do oczekiwanej atmosfery. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest wstyd wychowanków przed rówieśnikami. Dopiero na osobności chłopcy szczerze rozmawiają z wychowawcą, mówią mu o sobie i zachowują się tak, jak by chcieli, nie zwracając uwagi na presję grupy. Inną przyczyną jest dysfunkcja rodziny, z której pochodzą wychowankowie, to czy mieli pozytywne relacje w domu, czy też nie i jak to przenoszą na życie w Ośrodku. Atmosfera rodzinna udziela się najbardziej podczas świąt i uroczystości, które zbliżają do siebie.

### Zakończenie

W oparciu o przeprowadzone badania można stwierdzić, że zarówno dyrektor, jak i wychowawcy starają się wytworzyć atmosferę domu

rodzinnego. Dzieje się to poprzez wystrój Ośrodka, podział na mniejsze grupy, dobór kadry, zajęcia w grupach, czy zamieszkanie opiekunów na terenie placówki. Te starania nie są w stanie zastąpić prawdziwego domu, z którego wychowankowie zostali zabrani wyrokiem sądowym. Większość wychowanków sądzi, że w Ośrodku nie występuje rodzinna atmosfera i nie traktuje go jak drugiego domu. Pomimo takiego nastawienia wychowanków personel placówki wciąż poszukuje nowych sposobów na udoskonalenie relacji z podopiecznymi. Służą temu m.in. wspólne wyjazdy z wychowankami do zaprzyjaźnionych rodzin, gdzie mogą obserwować warunki różniące się od tych z własnych domów. Istotnym elementem wspierania rodzinności w każdej kilkunastoosobowej grupie podopiecznych jest obecność dwojga wychowawców – kobiety i mężczyzny. Nie są to pary małżeńskie, ale poprzez wzajemne uzupełnianie się mogą oni modelować pozytywne wzorce płci u wychowanków. Doskonałym przykładem są tutaj cięższe prace na powietrzu lub przy drobnych remontach, w których pracują w gronie męskiej kadry i prace domowe, gdzie cennymi wskazówkami służą wychowawczynie. Polepszeniu relacji rodzinnych służą także spotkania terapeutyczne, udział w licznych kołach zainteresowań oraz czuwanie nad wychowankiem opuszczającym placówkę. Osoba kończąca gimnazjum lub osiemnasty rok życia może być objęta procesem usamodzielnienia. Gdy jest zmuszona wejść w dorosłość bez pomocy własnych krewnych, wówczas zdarza się, że wychowawcy są opiekunami usamodzielnienia, towarzyszącymi swoim wychowankom w wejściu w dorosłość.

Pomimo pewnych niedoskonałości tak młodej placówki można stwierdzić, że w miarę upływu lat doskonalone są w niej środki i formy pracy z młodzieżą. Widoczne są także zmiany kadrowe i większa ilość specjalistów, których nie tak łatwo zachęcić do pracy w znacznej odległości od miejsca zamieszkania. Dyrekcja ciągle inwestuje nie tylko w warunki materialne i dobór kadry, ale przede wszystkim w młodych wychowanków, którzy w przyszłości mają być zdolni do założenia własnych szczęśliwych rodzin.

